

Fot. —
K. Przychodźki

Cena 50 gr
Nr 246 (5194)

PAP



CAF — fot. Matuszewski



PAP

Nie ma ważniejszej sprawy nad rozbrojenie

Replika premiera Chruszczowa na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

W toku debaty, jaka w dniu 11 października toczyła się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad sprawą rozbrojenia, premier ZSRR korzystając z prawa repliki, zabrał głos po raz drugi tego dnia na posiedzeniu wieczornym. Nikita Chruszczow oświadczył m. in. co następuje.

Panie przewodniczący!
Panowie delegaci!

Słuchałem uważnie występujących mówców. Przedstawiciele państw zachodnich wypowiadali się głównie przeciwko naszej propozycji przedyskutowania problemu rozbrojenia na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego.

Obecnie delegatom „podrzucam się” zagadnienie do dyskusji — w którym z organów ONZ lepiej będzie przedyskutować sprawę rozbrojenia; na plenarnej sesji Zgromadzenia, czy też w Komisji Politycznej. Jest to jałowa polemika! Dla nas nie ma dyskusji na ten temat; my chcemy omawiać to zagadnienie tam, gdzie można będzie szybciej znaleźć rozstrzygnięcie tego palącego problemu.

Wiedziecie, że byliśmy w Komitecie pięciu państw, w skład którego wchodziła Anglia, Stany Zjednoczone, Kanada, Francja i Związek Radziecki. Sądziłyśmy i liczyliśmy uczciwie, że ludzium uczestniczącym w pracy tego komitetu, przedstawicielom wspomnianych krajów, naprawdę zależy na niezaostrzaniu sytuacji przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia, lecz na stworzeniu najlepszych warunków do osiągnięcia porozumienia.

Co z tego jednak wynikło? Przekonaaliśmy się, że jedynym poważnym zajęciem w tym Komitecie było to, kto pije herbatę, a kto lubi kawę. Siedzą, siedzą, jeden mówi, drugi słucha, a trzeci prosi, aby przelożyć posiedzenie na inny dzień. I tak bez końca. Nie wiem dokładnie, ile lat trwały tam posiedzenia, my jednak nie wytrzymał.

Po moim spotkaniu z prezydentem de Gaulle'em, zarysowało się między nami wspólne zrozumienie niektórych problemów. Żeby porozumieć się w sprawie rozbrojenia, trzeba rozpocząć realizację tego porozumienia od zlikwidowania środków przenoszenia broni jądrowej. Popieram również w tej chwili te wypowiedzi prezydenta Francji, pana de Gaulle'a.

Pan Jules Moch wystąpił potem na konferencji prasowej czy gdzieś indziej jeszcze i powtórzył to samo, co mówił pan de Gaulle. Ucieszyliśmy się, że Francja podala to do wiadomości wszystkim. Omyliliśmy się jednak. Kiedy Jules Moch przybył do komitetu, zaczął mówić coś wręcz odmiennego.

Panowie! Mamy jeszcze za sobą cierpliwości i jest jeszcze ostatnia nadzieja, że być może Zgromadzenie Ogólne na swoich sesjach plenarnych może osiągnąć porozumienie w kwestii rozbrojenia i w ostatecznym rezultacie uchroni ludzkość od wojny. Powtarzam, panowie, że jeśli wybuchnie wojna, to wybuchnie ona na całej planecie. Wielu ludzi nie wyobraża sobie, co znaczy przyszła wojna. Ja wyobrażam ją sobie konkretnie. Związek Radziecki nie boi się wojny! Jeśli zostanie nam ona narzucona, będziemy walczyć o swój kraj i osiągniemy zwycięstwo, niezależnie od tego, ile ofiar by nas to kosztowało!

Podkreślam: uważamy za konieczne przedyskutowanie problemu rozbrojenia na forum Zgromadzenia Ogólnego, na jego plenarnych sesjach.

Przemawiali tutaj pan Green — przedstawiciel Kanady i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — nazwisko jego jest bardzo trudne i dlatego nie będę go wymawiał, żeby nie złać języka. Mówili oni, że Chruszczow podobno też zbiera się do wyjazdu. Tak, zamierzam wyjechać do Moskwy w czwartek, 13 października o godzinie 12 w nocy. Jeżeli jednak naprawdę pragniecie rozbrojenia, to nie tylko odłóż swój wyjazd do Moskwy, ale będę zasiadał tu dotąd, dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Wy uważacie, że walka o rozbrojenie to propaganda. A czy przez wysunięcie zagadnień dotyczących Węgier i Tybetu — jak słusznie tu powie dział minister spraw zagranicznych Polski, tow. Rapacki — rzucacie ziarno pokoju i wzajemnego zrozumienia? Nie, wy wychwytyście sprawę, za

pomocą których chcecie poróżnić kraje, prosimy zrobić tak, nie boimy się i takich spraw. Nie jesteśmy bykami, które drażni się czerwoną płachtą i które rzucają się na tego, kto ich drażni. My jesteśmy komunistami, mamy mocne nerwy, przeszliśmy szkołę walki. Walczyliśmy przez cztery lata z białą gwardią i zwyciężyliśmy, rozbiliśmy wrogi klasowy robotniczej, a wy chcecie nas przestraszyć dysputami!

Nie zastraszyć nas, ludzi świata socjalistycznego! Nasza gospodarka kwitnie, nasza technika się rozwija, nasz naród jest zjednoczony. Chcecie nam narzucić rywalizację w wyścigu zbrojeń? My tego nie chcemy, ale też się nie boimy. Zwycięzcy was! U nas produkcja rakiet prowadzona jest systemem taśmowym. Niedawno odwiedziłem jedną z fabryk i widziałem, jak się tam produkują rakiety. Wychodzą one jak kielbasy z automatów.

Niektórzy podnoszą zaraz wrzawę, że Chruszczow grozi. Nie. Chruszczow nie grozi nikomu, ale realnie przepowiada wam przyszłość. Jeżeli nie zrozumiecie faktycznej sytuacji, nie stworzycie warunków do zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, sprawa skomplikuje się jeszcze bardziej. Bo wiem jeżeli nie będzie rozbrojenia, to znaczy, że będzie wyścig zbrojeń, a wszelki wyścig w ostatecznym rachunku doprowadzi musi do rozpętania wojny. Jeśli zaś wojna się rozpocznie, nie doliczymy się wielu spośród tu obecnych.

Na razie nie wszystkie jeszcze narody Azji i Afryki, które niedawno wyzwoliły się od ucisku kolonialnego, zdały sobie sprawę ze swej siły, wciąż jeszcze idą za swoimi wczorajszymi oprawcami — kolonizatorami. Dzisiaj sprawa przedstawia się tak, ale jutro będzie inaczej; narody powstaną, wyprostują plecy i zechcą być prawdziwymi panami sytuacji. Zwróćcie państwo uwagę, że jest to sprawa niedalekiej przyszłości.

Macie prawo głosować za tym, aby dyskusja nad tym problemem toczyła się w pierwszej komisji Zgromadzenia (politycznej). Nie mamy nic przeciwko pierwszej komisji. My tylko mówimy, że pierwszą komisję już wypróbowaliśmy. Nic tam nie wyszło. Dlatego też, w imię szczęścia narodów, chcielibyśmy ten problem poddać pod dyskusję plenum Zgromadzenia Ogólnego. Jeżeli za-

pedzicie nas znowu do tej samej komisji, zastrzegamy sobie prawo uczestniczenia lub nieuczestniczenia w jej pracach. Jeżeli zobaczymy, że z komisji tej zrobiono parawan, aby oszukiwać ludzi, że toczą się tam tylko rozmowy o rozbrojeniu, a faktycznie nie się nie robi, tak jak nie robiło się dotychczas, wyjdziemy z tej komisji.

Możliwe, że zapadnie decyzja rozszerzenia komitetu dzieł się. Nawiasem mówiąc, zaproponowaliśmy taki komitet w składzie przedstawicieli pięciu państw. Zgadza się na udział w tym Komitecie pod warunkiem, że zgodnie z naszą propozycją będą tam włączeni przedstawiciele państw neutralnych. Komitet ten będzie mógł skutecznie pracować, jeżeli Zgromadzenie Ogólne postanowi, że wszystkie państwa powinny zobowiązać się do rozbrojenia, do zniszczenia broni pod kontrolą międzynarodową. Jaka kontrola międzynarodowa jest niezbędna?

Minister Rapacki:

Ustalmy punkt wyjścia

We wtorek na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w toku dyskusji nad wnioskiem radzieckim zabrał głos minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. Oświadczył on m. in.:

Istotną przyczyną impasu w rokowańach rozbrojeniowych zawarta jest w podstawowej różnicy, istniejącej między punktami wyjścia obu stron. Sprowadza się ona do problemu: kontrolowane zbrojenia, czy kontrolowane rozbrojenie.

Stąd wynika pierwsze i podstawowe zadanie Zgromadzenia Ogólnego: ustalić wspólny punkt wyjścia dla dalszych prac nad rozbrojeniem.

Plany mocarstw zachodnich nadal opierają się na koncepcji kontroli zbrojeń.

Jeśli chodzi o państwa socjalistyczne, to chcemy, choćby w naszym własnym interesie, jak najbardziej skutecznej kontroli, ale kontroli nad rozbrojeniem. To znaczy odpowiedniej kontroli nad każdym etapem

Jeżeli — powtarzam — zostanie powzięta uchwała o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, zgodzimy się na wszelką kontrolę.

A cóż zaproponował z tej trybuny p. Macmillan? Spotkajmy się — powiada, — stwórzmy komitet polityczny i komitet naukowy. I oto ten komitet naukowy ma rozstrzygnąć, jak lepiej zabić pchłę — czy wyrwać jej nogi, czy też oderwać głowę? Toteż powiedziałem p. Macmillanowi: chcecie nas wciągnąć do labiryntu bez światła i powietrza, gdzie mogą żyć tylko nietoperze, które boją się światła. Chcecie, byśmy uczestniczyli tam w opracowywaniu naukowych problemów, jak doprowadzić do rozbrojenia. To zaś, powiadają, będzie wymagać pięciu — dziesięciu lat.

Jeżeli, proszę panów, mamy czekać pięć czy dziesięć lat, to wówczas na pewno można będzie powiedzieć, że nie rozumiemy się w sprawie rozbro-

jenia. Jeśli obecnie broń atomowa mają realnie tylko trzy państwa, a czwarte już rozpoczęło eksperymenty atomowe, to jestem przekonany, że za 5 — 10 lat takich państw będzie już kilkadziesiąt i wtedy porozumienie będzie jeszcze trudniejsze.

Jeżeli więc rzeczywiście chcecie pokoju, a tutaj nie wszyscy tego chcą, ale chce prawdopodobnie większość, zwracam się do tej większości, rzućcie swój głos na szale rozbrojenia i ludzkość wam podziękuję. Jeżeli natomiast pójdziecie za imperialistycznym, monopolistycznym kapitałem, którego przedstawiciele tutaj występowały, jeżeli pójdziecie za militarnym blokiem północno-atlantycznym — ludzie przeklną was, przeklną za to, że powierzyli wam rzecz najświętszą — pokój, a tymczasem wyście zawiedli nadzieje narodów.

Oto, proszę panów, dylemat. Rozstrzygnijcie go! (PAP)

la konkretną propozycję. Wy stąpiliśmy też z sugestią o załączeniu opinii narodów w drodze referendum w sprawie obcych baz wojskowych, tak groźnych dla bezpieczeństwa i suwerenności narodów.

Może się zdarzyć, że z tego czy innego powodu Zgromadzenie Ogólne nie będzie w stanie na obecnej sesji rozstrzygnąć wszystkich podstawowych problemów rozbrojenia. Premier radziecki rzucił dzisiaj myśl zwołania za parę miesięcy nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, poświęconej wyłącznie sprawie rozbrojenia, i to z udziałem szefów państw. Delegacja polska uważa, że jest to idea godna wnikliwego rozważenia i przyjęcia.

Nawiązując do decyzji wpisania na porządek obrad tak zwanej „sprawy węgierskiej” i „sprawy Tybetu” oraz odróżnienia rozpatrywania sprawy przyjęcia ChRL do ONZ do następnej sesji, minister Rapacki oświadczył:

Ci, którzy — ilekroć padają słowa słusznej krytyki i wniosków uzasadnienia naszej organizacji — podają się tu za pierwszych obrońców autorytetu ONZ, powinni się dobrze zastanowić, zanim zdecydują się temu autorytetowi zadać nowy cios. W każdym razie Zgromadzenie Ogólne nie powinno się na to zgodzić.

Nie chodzi zresztą tylko o autorytet ONZ. Chodzi o najważniejszą sprawę naszych czasów — o sprawę rozbrojenia i zachowania pokoju. (PAP)

Senator w Fulbright o sprawie Chin

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych William Fulbright oświadczył w poniedziałek, że jest rzeczą nieuniknioną przyjęcie Chin Ludowych do ONZ.

Jednocześnie jednak Fulbright wysunął „warunki” przyznania ChRL należnych jej praw w ONZ. Fulbright sugerował także, aby nawet w wypadku przyjęcia Chin Ludowych do ONZ w organizacji tej zasiadał nadal przedstawiciel kliku Ciang-Kai-szeka.

Fulbright skrytykował wypowiedzi Nixona na temat polityki USA w sprawie chińskich wysp przybrzeżnych.

Senator Fulbright skrytykował także wydane przez obecną administrację zarządzenia ograniczające swobodę ruchów niektórych delegacji przybyłych na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Ze świata polityki

Scarborough i bońskie atomy

Porażka przywódcy brytyjskiej Labour Party na konferencji w Scarborough odbiła się szerokim echem na całym świecie. Nie należy bowiem zapominać, że Labour Party jest bodaj najsilniejszą partią socjalistyczną wśród wszystkich państw na zachodzie, partią odgrywającą znaczną rolę w życiu politycznym Anglii i cieszącą się sympatią dużej części brytyjskiego społeczeństwa.

PORAŻKA GAITSKELA

Toteż porażka Gaitskela, równoznaczna z porażką prawnicowego skrzydła i aktualnego kierownictwa tej partii, poważnie zaniepokoiła członków NATO, a szczególnie — koła rządowe Bonn. Właśnie Adenauerowi, który ostatnio zdołał sobie zapewnić poparcie rządzących obecnie w Anglii konserwatystów (przypomnijmy głośne już wystąpienie Macmillana na forum ONZ), musiał wydać się szczególnie nieprzyjemnym — wzrost sił lewicowych w Labour Party. Zdaje sobie on sprawę, że gdyby lewica w Labour Party zyskała szerokie poparcie społeczeństwa brytyjskiego i — „mein Gott!” — doszła w przyszłości do władzy (a przecież Labour Party już nie jeden raz była partią rządzącą) — wówczas nie tylko straciłby on w rządzie nad Tamizą swego adwokata, lecz więcej: straciłby swe wpływy w polityce państw zachodnich i znów musiałby — jak do niedawna wobec Francji — występować w roli uboższego krewnego.

Odbiciem tego niepokoju są głosy prasy

bońskiej. Oto co pisze „Die Welt”: „Aczkolwiek polityka Wielkiej Brytanii ustalana jest przez konserwatywny rząd Macmillana, to jednak zmiany w Labour Party — dotychczas stałego elementu w brytyjskiej polityce obronnej — wnoszą obecnie uczucie niepewności co do planów NATO”. Natomiast „Deutsche Zeitung” z nutką rozczarowania pisze o „krytyce w Scarborough pod adresem nowego kierownictwa niemieckiej socjaldemokracji” oraz o „wyobrażeniu, że NRF jest w dalszym ciągu opanowana przez hitlerowców”.

Oba te głosy są dość dokładnym echem rezultatów konferencji Labour Party. Jak wiadomo, większość labourystów wypowiedziała się za jednostronnym wyrzuceniem się Wielkiej Brytanii broni nuklearnej, co byłoby wyraźnym wyłamaniem się z zasad polityki NATO; tej polityki, do której w ostatnich dniach NRF wniosła swój „doniosły” wkład w postaci nowej, tańszej metody produkcji broni masowej zagłady.

Wprawdzie Bonn liczy na to, że porażka Gaitskela jest przejściowym kryzysem, ale trudno się spodziewać, by atomowe rewelacje Niemiec Zachodnich przyczyniły się do spadku neutralistycznych, antyatomowych tendencji w Labour Party. Wręcz przeciwnie — łatwość produkowania bomb atomowych przez NRF, oznaczająca uniezależnienie się w tej dziedzinie od USA, musi tym bardziej zaniepokoić brytyjską opinię publiczną, choćby z uwagi na doświadczenia ostatniej wojny.

Trudno w tej chwili powiedzieć, jak

będzie się rozwijała sytuacja nowego kierownictwa Labour Party. Konferencja w Scarborough wybrała — na miejsce Gaitskela — jego czołowego przeciwnika, przywódcę związku zawodowego transportowców, Franka Cousinsa. Gaitskel jednak nie myśli ustąpić, czując za sobą poparcie frakcji parlamentarnej Labour Party. Nie tak łatwy będzie jednak jego powrót. Przecież porażka, jaką poniósł, nie oznacza jedynie niechęci dołów partyjnych wobec niego. Masy członkowskie Labour Party wypowiedziały się wyraźnie przeciwko udziałowi Wielkiej Brytanii w atomowym szantażu Europy, przeciwko polityce obronnej polegającej na stałej groźbie wobec państw bloku socjalistycznego, przeciwko zimnej wojnie w Europie — na rzecz odprężenia. I jeżeli uda im się utrzymać to stanowisko, Gaitskel będzie musiał uznać swą przegraną.

SZANSE NA POPARCIE

Niezależnie od tego — czy to się będzie podobało Adenauerowi, czy też nie — brytyjska Partia Pracy, jeżeli zdobędzie się na własną politykę, antyatomową i antywojenną, może z pewnością liczyć na poparcie szerokich ośmiarów brytyjskiego społeczeństwa. Jej atrakcyjność wzrośnie, a nie spadnie jak marzy Adenauer. Bowiem stara to prawda, że partie postępowe działające w ustrojach kapitalistycznych liczą się tylko wtedy, kiedy stają w opozycji, a nie pozostają w cieniu oficjalnej polityki rządu — jak zachodniemiecka SPD.

Krzysztof Monikowski

Zrehabilitujemy winorośl!

Praktyka potwierdza teorię

Nieprawdopodobne, a jednak... Gdy przed trzema laty odwiedziłem Technikum Ogrodnicze w Powierciu (pow. Koło), spotkałem się z ciekawą ideą, reprezentowaną przez grono tamtejszych nauczycieli. Przekonywali mnie nie bezpodstawnie, że na obszarze Wielkopolski może być uprawiana winorośl.

Na podstawie badań średnio wiecznych kronik i legend, krążących do dziś w różnych wsiach i miasteczkach — doszli oni do wniosku, że wzdłuż brzegów Warty, na przetrzeźnieniu od Koła aż gdzieś do okolic Śremu, nasi przodkowie prowadzili winnice na szerokiej skale. Pewnych śladów dopatrują się również w pozostałościach nazwach miejscowości nadwarciańskich, jak: Winiary, Winnogóra, Winnica, Winna itp.

Współcześnie przeprowadzone amatorskie badania topograficzne, glebowe, klimatyczne i mikro-klimatyczne, tudzież doświadczenia w niektórych punktach, potwierdziły teoretyczne przypuszczenia, że winorośl udaje się w tych okolicach nie tylko przy murach domostw, lecz i w uprawie polowej. Wspomniana idea polega na tym, aby właśnie wzdłuż Warty, na wydmach i nieużytkach o skłonie południowym lub południowo-zachodnim, za prowadzić masową uprawę winorośli. Nauczyciele powierciańscy postuachu jednak nikt nie znalazł.

PRZEGRANA SPRAWA

Po powrocie do Poznania — przedstawiłem sprawę kilku fachowcom z tej branży. W rozmowach prywatnych, oczywiście. Wzruszenie ramion było jedyną odpowiedzią. Uważano to za czystą fantazję, nie godną uwagi, nie mieszczącą się w rachunku ekonomicznym i planach rozwoju rolnictwa. Po co wykorzystywać nadwarciańskie nieużytki — powiedział jeden ze specjalistów — skoro mamy odłogi i ugory na dobrych glebach? Szkoda zachodu i nakładów na cel, którego rezultaty są więcej niż problematyczne.

Wobec takiej „Dichtung und Wahrheit”, machnąłem na wszystko ręką. Atoli przed kilku dniami odżyły w mojej pamięci szczegóły tego, ciekawego zagadnienia. Odżyły z okazji „Dni Winobrania”, obchodzonych hucznie tydzień temu w Zielonej Górze, na 30-hektarowej plantacji.

Dwa tygodnie wcześniej otrzymałem bowiem skromny

list, w którym Franciszek Świerkowski z Kiełczyńska (powiat Śrem) zapraszał uprzejmie na winobranie. Zlekceważyłem to zaproszenie i nie pojechałem. Jakież tam może być winobranie w powiecie śremskim? — myślałem: Żeby tak zaprosili do Zielonej Góry, to co innego, ale Kiełczynek?

ZDUMIEWAJĄCE...

Jednak któregoś dnia, przejeżdżając ze Śremu do Książa, wstąpiłem do owego Kiełczyńska. Zwykła ciekawość. Stan faktyczny wprowadził mnie w zdumienie. Przed oczyma wyobraźni stanęła teza nauczycieli z Powiercia, która tutaj znalazła całkowite potwierdzenie praktyczne. Właśnie nad Wartą, w rejonie przez nich określonym...

Wyobraźcie sobie, proszę — małe (3 ha) gospodarstwo rolne, o słabej, piaszczystej glebie, położone na wzgórku, nad rozciągającymi się w dół łą-

kami nadwarciańskimi. W skład tego obszaru wchodzi 75-araowa skarpa, o silnym skłonie południowo-zachodnim, od setek lat nie uprawiana z powodu trudności terenowych. Po prostu nieużytek...

W 1949 roku gospodarkę objął w spadku po ojcu Franciszek Świerkowski. Księgowy z zawodu, przywykł do ścisłych kalkulacji, nie mógł się pogodzić z istnieniem kawałka ziemi, który nie przynosi żadnych efektów produkcyjnych. Wstępnie doświadczenie uprawowe, konsultacje z fachowcami, zakup i czytanie dzieł specjalistycznych i wreszcie postanowienie: na bezużytecznej skarpi winnica!

Początki, jak zwykle, nie były łatwe, jednak w następnym roku zaczęły puszczać pędy 200 sadzonek winorośli. Każdy rok przynosił dalsze przyrosty. Plantacja rozszerzała się stopniowo. Dziś owa skarpa w granicach własności Świerkowskiego, przedstawia niezwykle malowniczy widok — radujący oko, serce i umysł przybysza. Na 3/4 ha rośnie i owocuje 1.300 krzewów, wydających doskonale, soczyste, słodkie grona. Przy względnie sprzyjających warunkach at-

mosferycznych zbiera się średnio po 6 kg z jednego krzewu.

KRÓTKI RACHUNEK

Zrobmy teraz mały rachunek ekonomiczny. Świerkowski, jako b. księgowy, niczego nie przedsiębiorze bez ołówka. Wszystko najpierw obliczy, przekalkuluje, zbilansuje i dopiero zabiera się do realizacji. A więc: $1.300 \times 6 = 7.800$ kg oraz $7.800 \times 7 \text{ zł} = 54.400$ zł. Mamy więc efekt produkcyjny i finansowy z zagospodarowania nieużytku rolnego: 54 tysiące zł dochodu brutto.

Pieczonę gołąbki nie lecają same do gąbki — jak mówi przysłowie ludowe. Założmy więc, że połowę tego dochodu trzeba odliczyć na środki produkcji, na koszty prac uprawowych i pielęgnacyjnych, na nawożenie organiczne i mineralne, na chemikalia dla ochrony przed chorobami i szkodnikami roślin, jeszcze coś na koszty transportu do punktów skupu itp. Czysty zysk będzie się wahał wokół 20 tysięcy zł. Ze skarpy 75-araowej, która nigdy przedtem nie była uprawiana!

Podobnych nieużytków mamy nad Wartą dziesiątki ha, a zatem słuszne były przewidywania i projekty nauczycieli z Powiercia...

Kazimierz Jaźwiecki

List ze Sławięcic

Tu Wolny Gród Dziecięcy...

Jestem w Sławięcicach na Śląsku Opolskim, zresztą proszę zwrócić uwagę na pieczęć na kopercie: „Dziecięcy Urząd Poczty Sławięcice”. Obsługuje mnie przy okienku pocztowym 8-letnia Kryśka. A trzeba Panu wiedzieć, Redaktorze, że wielkie Ministerstwo Łączności w Warszawie honoruje wszystkie czynności tej małej poczty, wykonywane przez Kryśkę, Basie, Terenie, Tadzio i Pawełków.

Listy z pieczątką dziecięcej poczty rozchodzą się po całej Polsce, ba, wędrują już po Europie! Do Dziecięcego Urzędu Poczty w Sławięcicach zwraca się codziennie wielu filatelistów z prośbą o przesłanie kartki czy listu z pieczątką sławięcicką. W małym pokoiku służbowym kręca się z powagą, godną weteranów poczty polskiej, dziewczynki i chłopcy z klas 2, 3 i 4-ej w uniformach pocztarzy.

Kryśka sprzedaje znaczki przy okienku. Dzisiaj zapisuje z moim listem polecenie. Widać tu jeszcze paczki przygotowane do wysyłki. Naczelnik poczty — mała Zosia — przygotowuje rower do wyjazdu. Trzeba przecież „całą pocztę” zwieźć do dużego Urzędu Poczty. Naczelnik — odmeldowuje się jeszcze na odchodnym u Ministra Łączności — Jadzi.

Gdzie ja jestem? W Rzeczypospolitej Dziecięcej w Sławięcicach, która wyzwoliła się z „jarzma” dorosłych, wiosną 1960 roku i ogłosiła się wolnym Grodem Dziecięcym w Sławięcicach (niestety, jeszcze bez przedstawicielstwa w ONZ...). Działają tu wszystkie ministerstwa, a więc: łączności, zdrowia, spraw zagranicznych, wewnętrznych, sprawiedliwości. Władca grodu jest premier. Nazwisk dyktarza nie podaje, ponieważ skład rządzą zmienia się regularnie co 6 tygodni i to bez zamachu stanu.

Gród ma swój hymn, herb i pieczęć. Urzędowo, w Grodzie Dziecięcym odbywa się 2-3 godziny dziennie Urzędniczy paradują wtedy w strojach służbowych, a więc w mundurach milicyjnych, strażackich, pocztowych, pielęgniarzów. Czasem się zda-

trzeba by zmienić lokalizację grodu (dom ciasny i wymagający zbyt wielkiej renowacji); po drugie: kierownictwo ma w zanadrzu wiele planów, szczególnie co do technizacji zabaw i zabawek; po trzecie: trzeba jeszcze doszlifować pewne sprawy organizacyjne. Mimo to wydaje mi się, że osiągnięcia młodzieży, bo kilku-miesięcznej Republiki Dziecięcej, są już w tej chwili godne uwagi.

Do bramy odprowadzały mnie 2 przedstawicielki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — milicjantki w mundurach. Zapewniały mnie o przyjaznych uczuciach obywateli Grodu dla wszystkich dorosłych i prosiły o przekazanie pozdrowień Waszemu Pismu, co niniejszym czynię.

Róża Bednorz

Obiaktuję po święcie

Chińskie maszyny rolnicze na polach wietnamskich spółdzielni produkcyjnych. Na zdjęciu: młodzi robotnicy rolni przeprowadzają próby przesadzarek ryżu.

Fot. — CAF

Służba nie drużba

Kryptonim: „Dwójka z bronią“

...Komenda Powiatowa MO w Gostyniu została zawiadomiona o pojawieniu się dwóch nieznanych osobników z bronią w ręku. W związku z tym natychmiast wysłano na miejsce grupę operacyjną...

— Taaak — kpt. Fajerski z KW MO przerywa telefoniczny meldunek i spogląda na zegarek. Jest 13.15.

— Kiedy was zawiadomiono?

— O trzynastej — pada odpowiedź.

— Nawiążcie kontakt z Komendami w Kaliszu i Śre-

mie. Niech ich grupy włączą się do akcji — kapitan przerywa i po chwili dodaje — My zaraz wyjeżdżamy... W kilkanaście minut później sprzed gmachu KW MO rusza sznur samochodów. W jednym — kierownicy akcji — ptk. Koniecznyński i kpt. Fajerski. Szara wstęga wiodącej ku Gostyniu szosy. Strażki szybkościomierzy zbliżają się do setki. Nie przeszkadza to ani w ustalaniu planów operacyjnych, ani też w utrzymaniu łączności radiowej.

— Słyszysz was dobrze. Odbiór...

— Tu Gostyń, tu Gostyń. Około godz. 13.30 w miejscowości Zabornia nastąpiło pierwsze zetknięcie się z bandytami. Po wymianie strzałów ścigani wycofali się do gęstego lasu...

Meldunek natychmiast zostaje przekazany do kierownictwa akcji.

— Musimy skorygować nasze plany — ptk. Koniecznyński lekko uderza ołówkiem w mapę. — Bandyci znajdują się obecnie...

—... w rejonie Godurowo—Smogorzewo—Koszkowo—Grodzica—kanał Obry — podchwytyje kpt. Fajerski. — Proponuję, by ze względu na szybko zapadające ciemności rzucić do akcji grupy zaporowe i otoczyć rejon przebywania bandytów.

— Słusznie! Trzeba jednak dokonać większej koncentracji naszych sił. Wydadźcie odpowiednie polecenia.

— Rozkaz!

Ośma godz. akcji. Lasy w rejonie Gostynia otoczone pierścieniem funkcjonariuszy. Jest noc. Znużeni ludzie wpatrują się w atramentową czerń lasu. Stamtąd w każdej chwili mogą wyjść uzbrojeni bandyci.

Sierżant Nałęcki wytycza słuch. Cisza aż w uszach dzwoni. Nagle — szelest. Wiatr? Nie! Palec naciska na język spustowy raketnicy. Tryska fontanna światła. I zaraz następne. Od ziemi odrywają się dwie ciemne sylwetki. Błyskawicznie nikną w gęstwinie.

Świt zastępuje funkcjonariuszy na posterunku. Jedną z grup przystępuje do badania śladów. Inne zaczynają „czesać” las. Wprawne oczy tropicieli szybko odnajdują ślady bandytów. Niestety, wykraczają one poza strzeżony teren. Ścigani uciekają więc w kierunku Studziennego.

— No cóż, udało im się — konkluduje po otrzymaniu meldunku ptk. Koniecznyński. — Wykorzystali gęste porzeczce lasu. Natychmiast — zwraca się do kpt. Fajerskiego — zorganizujcie pościg. Pamiętajcie również o rozpytywaniu przechodniów. Nie wykluczone, że ktoś ich widział...

Mijają minuty. Przegrupowanie oddziałów staje się faktem dokonanym. Następuje start do forsownego marszu. Jednocześnie do przodu wyskakuje kilka samochodów. Chodzi o przyspieszenie czołowego pościgu i zamknięcie dalszych tras przelotowych.

— Ale mamy światło! — mówi jakby do siebie szofer „gazika”.

— Rzeczywiście! — podchwytyje inny funkcjonariusz — przecież dziś 7 października XVI rocznica powstania MO. A to nas ubrali...

Godzina 9. Od Studziennego jedzie motocyklista. Zatrzymuje go milicyjny patrol. Kilka wyjaśnień i kierowca natychmiast stwierdza.

— Tak jest. Widziałem dwóch mężczyzn. Mieli broń. Szli w kierunku na Lipówko...

Jeszcze szereg dodatkowych pytań, by stwierdzić wiarygodność informacji — i najświeższy meldunek trafia do radiotelefonistów i radiowozów. Krzyżują się rozkazy. Zadzierzgnięte już poprzednio oka milicyjnej sieci, stają się coraz mniejsze.

— Teraz nam nie umkną — w głosie kpt. Fajerskiego można wyczuć ulgę.

— No... — ptk. Koniecznyński jest sceptyczny.

— Cudów nie ma — oponuje Fajerski i otwiera drugą paczkę „Damskich”.

— Kapitan przystępuje do śniadania — rzuca ktoś z boku. — Smacznego!...

Lasy w pobliżu Lipówka. Tyraliera funkcjonariuszy zagłębia się w kolejny odcinek lasu. Nagle przed oczyma milicjantów zarysowują się dwie sylwetki. Tyraliera przyspiesza. Posuwa się niemal bezszelestnie. Kiedy odległość wynosi 100 metrów, jeden z bandytów ogłąda się do tyłu.

Pojedyncze strzały i serie z pm-ów. Nagła cisza i donośny głos:

— Rzućcie broń i poddajcie się!

Chwila wyczekiwania. Potem podnosi się dwóch mężczyzn. Ręce mają uniesione.

Milicjanci podchodzą do ściganych. Metaliczny brzęk kajdanek stanowi epilog pościgu. Zegar wskazuje 9.30...

Michał Łuczak

122 MAGAZYN

POWÓDZ

Jak wynika z szacunkowych danych, w Polsce znajduje się około 400 tysięcy alkoholików, którzy wydają sporą część swoich zarobków na wódkę. Wypija się tych trunków wiele, gdyż tylko w ubiegłym roku wydano w Polsce na napoje alkoholowe ponad 20 miliardów złotych.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Przed jednym z angielskich kościołów ustawiono ostatnio niespotykany dotąd automat, dla... zwiększenia frekwencji wiernych. Wystarczy do niego wrzucić szyling, aby w kościele zapaliły się światła i rozległy się (z płyty) pieśni religijne.

„REKORDZISTKA”

34-letnia robotnica rolna Hyacinthe le Noc z Bretanii — pobila niespotykany zapewne rekord, gdyż w ciągu 14 lat małżeństwa urodziła już 16 dziecko. Ciekawe, o ile wzrośnie ta liczba w następnych latach... (bro)



Powstają Terenowe Komitety FJN

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych powołuje się w naszym mieście Terenowe Komitety FJN, których zadaniem jest zacieśnienie więzi między Dzielnicowymi Komitetami FJN a mieszkańcami. W ostatnich dniach dokonano wyboru takiego komitetu na Sołacz i Winiarach. Powstał także Komitet Terenowy dla rejonu ulic Świerczewskiego, Przybyszewskiego, Polskiej i Dąbrowskiego. Na jego czele stanął Tadeusz Straszynski, (zm)

Dziś w Filharmonii

R. Smendzianka gra Prokofiewa

Na koncercie Filharmonii Poznańskiej (dziś i jutro godz. 19.30 w auli UAM) wystąpi gościnnie — obok orkiestry symfonicznej FP pod dyrykcją Jerzego Katlewicza — znana pianistka polska, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Regina Smendzianka. Program koncertu wypełni: J. F. Haendla — Concerto grosso nr 2 (pierwsze wykonanie w Poznaniu), S. Prokofiewa — III koncert fortepiano w C-dur oraz P. Hindemith'a — „Nobilissima Visione” (również pierwsze wykonanie w naszym mieście).

Zanim melomani Poznania wypełnią aulę, by wysłuchać naszego gościa — prosimy p. Regine o kilka słów rozmowy.

— Może zechce Pani na wstępie przypomnieć swoje kontakty z Poznaniem?

— Są one bardzo dawne! Już w 1948 roku zaczęłam grać w Poznaniu; był to okres przygotowań do konkursu chopinowskiego. Potem także wiele razy przyjeżdżałam, a ostatnio od 2, 3 lat moje kontakty z Waszym miastem stały się szczególnie silne: przyjeżdżam tu regularnie dwa razy w sezonie.

— Lubi Pani poznańska publiczność?

— Bardzo! Żywo reaguje i łatwo odbiera muzykę.

— Zdjęcie, które nam Pani ofiarowała, zrobione jest — jak Pani wspomniała — w Rzymie, czy ostatnio często bawiła Pani za granicą?

— W Rzymie byłam w lutym tego roku, w związku z otwarciem Roku Chopinow-



Fot. — „Głos”

skiego. Było to wielkie tournée po Włoszech, Węgrzech, Niemczech... W czerwcu brałam udział w „Wiener Festwochen” — jednym z najbardziej znanych w świecie i ściągających wiele sław muzycznych — festiwalu. W tym roku był to 10-jubileuszowy festiwal. Polska brała w nim udział po raz pierwszy. Grałam tam recital chopinowski. Niezapomnianą dla mnie imprezą był udział w Międzynarodowym Festiwalu w Dubrowniku, w lipcu. Wszystkie koncerty i recitale odbywały się tam, w pięknym, w ruinach starożytnych zamków, na schodach zburzonych katedr, w parkach, pełnych szczątków dawnych zabytków.

— Może parę słów o dzisiejszym programie?

— Mój repertuar jest dość szeroki i obejmuje utwory różnych epok. Do muzyki, którą można określić jako współczesną klasykę, a więc m. in. do Prokofiewa którego gram dzisiaj, mam jednak jakiś szczególny sentyment.

Rozmawiała: Wanda Chila

Biurowce, pawilony handlowe, mieszkania...

Nowe otoczenie przyszłego hotelu „Orbis”

Przyszłościowe plany rozbudowy przewidują wiele korzystnych zmian dla Poznania. Za ileś tam lat trudno będzie poznać nasze centrum. Na razie jednak przyszły Poznań można tylko oglądać w rysunkach i makietach.

W najbliższej 5-lacie ma doznać się uporządkowanie rejonu między ulicami: Dąbrowskiego, Roosevelta, Świerczewskiego i Mickiewicza. W tych dniach rozpoczęła się budowa pierwszego obiektu w tym rejonie — hotelu „Orbis” przy ul. Roosevelta. Hotel, jego zaplecze i parkingi — zajmą poważny teren, znajdujący się między ulicami Świerczewskiego i Zwierzyniecką. Sąsiednie tereny „rozparcelowało” kilku inwestorów, przeznaczyli je na budowę różnych obiektów: przy ul. Roosevelta od mostów: Teatralnego do Dworcowego.

„Miastoprojekt” przygotował już szkice urbanistyczne dla tej części Poznania, a Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego opracowało wstępne założenia przyszłej, poszerzonej trasy — ulicy Roosevelta od mostów: Teatralnego do Dworcowego.

Po zabudowaniu całej tej rejonu stanie się dzielnicą handlową, powstaną tam też kilka biurowców, a mniej domów mieszkalnych. Równoległe do ul. Roosevelta, a na zapleczu kina „Bałtyk” i hotelu „Orbis”, przebiegać będzie od ul. Świerczewskiego do ul. Dąbrowskiego — pasaż handlowy, wyłącznie dla pieszych. Po obu stronach tej trasy znajdować się będą pawilony handlowe lub sklepy w partachach nowych domów.

Na terenach za kinem „Bałtyk” powstaną dwa budynki mieszkalne dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, a przy ul. Zwierzynieckiej zlokalizowano biurowiec dla Centralnego Zarządu Przemysłu

Ziemniaczanego. Także na zapleczu hotelu „Orbis” stanie drugi biurowiec — dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezji Gospodarki Komunalnej.

Wszystkie te projektowane budowy mają być ukończone do 1965 roku.

Pozostaje jednak jeszcze jedna sprawa. Na placu, obok kina „Bałtyk”, nie przewiduje się na razie żadnych inwestycji. Może za kilka lat i tam powstanie jakiś nowoczesny obiekt. Czy nie można by jednak na przeciąg tego okresu czasu postawić przenośnego pawilonu — kawiarni? Przydałby się również na całym placu płytki i gazony kwietne (wiosną). Od lat już miejsce to szeptu ruchliwy punkt Poznania. Na uporządkowanie go nie trzeba przecież tysięcy złotych, tylko trochę inicjatywy i dobrej woli.

Anna Siekierska



Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

KTO REMONTUJE?

Józef Jabłoński — Poznań.

Na prowincji mam mały, parterowy domek i przy tym budynku gospodarczy (chlew) — który wymaga naprawy takiej, jak otynkowanie jednego szczytu. Deszcz wywalał fugi prawie do połowy i ściana grozi zawaleniem...

Kto powinien przeprowadzić remont, właściciel czy lokator? RED.: W zasadzie obowiązek remontu bieżącego lokali spoczywa na lokatorach wzgl. użytkownikach tych lokali. W przypadku, gdy lokator opłaca czynsz podwyższony, część tego czynszu przeznaczona jest na koszty remontu bieżącego oraz eksploatacji nieruchomości. W razie, gdy ta część czynszu nie pokryje kosztów remontu, lokator winien dopłacić różnicę.

ROZSTRZYGA KOMISJA

Stali Czytelnicy z Wągrowca: Lokatorom oznajmiłam 3 miesiące temu, że będę malowała wspólny korytarz. Koszt malowania wyniósł 200,— zł i sumę tę podzieliłam równo na czterech części. Współlokatorzy twierdzą obecnie, że nie ma takiego prawa i nikt ich nie musi do płacenia. Ponieważ mają ciągłe pretensje, odmówiłam przyjęcia czynszu za lipiec. Proszę podać mi, gdzie można taki spór załatwić, czy konieczne w sądzie?

RED.: Wysokość czynszu ustalają władze czynszowe, tj. wydziały gospodarki komunalnej przydyktów rad narodowych. Decyzje takie wzięły tak właściciele budynków, jak i lokatorów. Od decyzji służy prawo odwołania do odwoławczej komisji czynszowej.

Lokatorzy, opłacający czynsz nie podwyższony, obowiązani są, oprócz czynszu, ponosić koszty bieżącego remontu budynku oraz koszty eksploatacji budynku. Lokale winny być przynajmniej co 5 lat malowane. Koszty malowania ponoszą lokatorzy. Lokatorzy obowiązani są również opłacać przypadającą część składek na przynależne zrzeszenia prywatnych właścicieli nieruchomości oraz ubezpieczenia budynków od ognia.

Na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej opłaca składki właściciele nieruchomości w przypadku pobierania czynszu podwyższonego.

STUDENCI — DO SPISU

Maria Sankowska, Poznań: W prasie warszawskiej ukazała się notatka, że w związku z przeprowadzaniem spisu powszechnego, potrzebne są osoby, które mogłyby podjąć funkcje pracowników spisowych. Zapytuję uprzejmie, czy w Poznaniu będzie przeprowadzana taka rekrutacja i czy mogą zgłaszać się studenci? RED.: Studenci, którzy chcą liby pracować przy spisach ludności, winni się zgłosić w Związku Studentów Polskich w Poznaniu przy ul. Żydowskiej nr 35.

Pytania przyjmujemy pod nr-em 657-18 od godz. 9 do 15.

PKO ORGANIZUJE KONKURS 300 NAGRODY WARTOŚCI 1 MILIONA ZŁOTYCH i 3 SAMOCHODY

Jubileusz wybitnego lekarza

W II Klinice Chorób Wewnętrznych odbyła się wczoraj wzruszająca uroczystość zorganizowana z okazji podwójnego jubileuszu — 35-letnia pracy zawodowej i 60-letnia urodzin — profesora zwyczajnego poznańskiej Akademii Medycznej dr. Jana Roguskiego.

Na tę miłą uroczystość przybyli przedstawiciele KW PZPR, wojewódzkich i miejskich władz terenowych oraz poznańskiego świata lekarskiego.

Jubila i zebranych powitał w serdecznych słowach prof. dr A. Horst. Przemówienie wygłosił m. in. rektor AM — prof. dr W. Dęga. Życzenia wraz z wiązkami kwiatów złożyli Jubilatowi również jego współpracownicy, asystenci, lekarze z innych szpitali, koleżki i przedstawiciele środowiska szkolnego i medycznego. Odczytano także wiele telegramów, które nadeszły z całej Polski.

Za okazaną pamięć prof. Roguski podziękował w swym przemówieniu wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia jego jubileuszu. (mł)

Śmierć czyha na drogach

104 zabitych, 1324 rannych

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas o alarmującej sytuacji, jaka trwa na wielkopolskich szosach. Do 10 bm. zanotowano bowiem 1431 wypadków, w których 104 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 1324 doznały obrażeń.

Zajmijmy się bliżej III kwartałem br. Przyniosł on 605 wypadków (wzrost o 28,2 proc w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku). 46 osób poniosło śmierć, a rannych było 566 (wzrost o 31 proc.). 407 pojazdów zostało uszkodzonych. We wrześniu padł smutny rekord — 231 katastrof — 229 rannych!

Zgubiono - znaleziono

G. Lewandowski z Gniezna zgubił portfel wraz z biletem miesięcznym, legitymacją szkolną oraz zawartością 450,— zł (najprawdopodobniej w taksówce). Pieniądze przeznaczone były na zapłatę internatu. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby do redakcji „Głosu”, Poznań — ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (l)

Przyczyny? Przede wszystkim nadmierna szybkość i alkohol (104 wypadki). Najwięcej katastrof w dalszym ciągu powodują motocykliści (313 w III kwartale br.), następnie kierowcy samochodów osobowych (117) i ciężarówek (80). Poważny problem stanowią wozacy i rowerzyści. W III kwartale wyciągnięto wobec nich konsekwencje za 655 wykroczeń, ale niestety, fakt ten nie odstraszył innych od lekceważenia przepisów. Chodzi głównie o to, że zarówno wozacy jak i rowerzyści nagminnie zapominają o lampkach i szkiełkach odbłaskowych. Oczy wiście, nie trzeba opisywać, jak groźne są na szosach pojazdy — cienie. (ak)

nowinki KULTURALNE

KONCERT UTWORÓW JANA BRAHMSA

W niedzielę, 16 bm. o godz. 19 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii (ul. Czerwonej Armii 81) odbędzie się koncert utworów J. Brahmsa, organizowany przez Stowarzyszenie Artystyczne Młodych Muzyków w Poznaniu.

W programie: wariacje i fuga na temat Haendla — wykona Jan Jański — fortepian oraz pieśni: „Pieśń dziewczyny”, „Powrót”, „Noc majowa”, „Stara miłość”, „Znieruchomiał wiatr wiew” — w wykonaniu: Krystyna Włodarczyk (mezzosopran) i Alojzego Drzewieckiego (fortepian).

W drugiej części koncertu usłyszymy sonatę na skrzypce i fortepian d-moll w wykonaniu Jana Roehla (skrzypce) i Alojzego Drzewieckiego (fortepian). (wch)

PRZEŁOŻENIE PREMIERY

Dyrekcja Teatru Polskiego komunikuje, że z powodu nagłej choroby jednego z głównych aktorów, premiera „Łowcy głów” — która miała się odbyć wczoraj w Teatrze Nowym, została przełożona na dzień dzisiejszy, godz. 19. Bilety i zaproszenia na poprzedni termin, ważne będą na dziś. Natomiast bilety, wykupione na piątek, ważne będą na przedstawienie popołudniowe w niedzielę, 16 bm. o godz. 13.30. (ha)

„IGRASZKI Z DIABŁEM”

Teatr studencki „Pegaz” wystawia 14 bm. o godz. 19 w Auli WSE, ul. Marchlewskiego 146, komedię w 9 odsłonach „Igraszki z diabłem” czeskiego pisarza, Jana Drdy.

Bilety do nabycia w Radzie Uczelnianej ZSP przy WSE oraz na dwie godziny przed przedstawieniem. (na)

ODCZYT DLA FACHOWCÓW

W klubie HCP odbędzie się dzisiaj o godz. 14.15 spotkanie inżynierów i techników z prof. Politechniki poznańskiej, B. Kiepuszewskim. Tematem prelekcji będą zagadnienia technologii budowy maszyn oraz obróbki skrawaniem. Na spotkanie zapraszają organizatorzy przedstawiciele świata technicznego z innych zakładów oraz studentów z V roku Politechniki. (c)

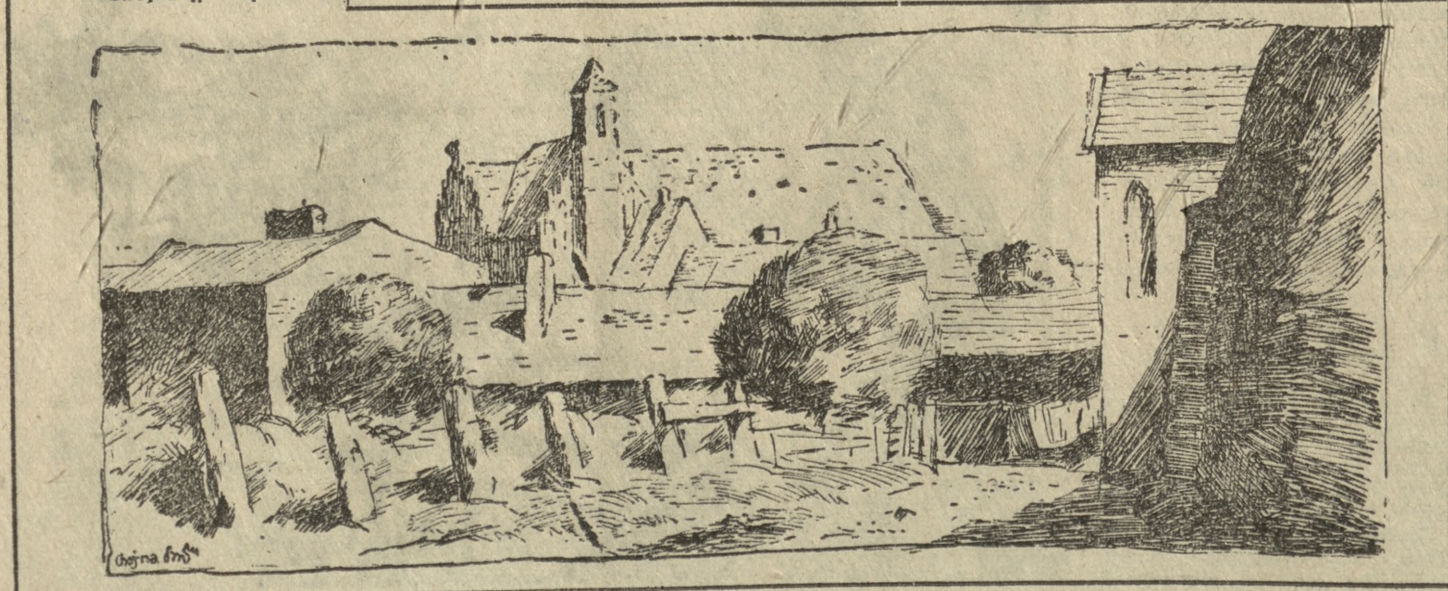
Wystawa prac St. Mrowińskiego w Pile

Z okazji obchodzonych niedawno „Dni Pily” otwarto w tamtejszym, nowym Domu Kultury — wystawę prac znanego poznańskiego grafika, Stanisława Mrowińskiego. Ten interesujący pokaz twórczości młodego plastyka został urządzony dzięki zabiegom Towarzystwa Sztuk Pięknych w Poznaniu, TRZZ i kierownictwa pilskiego Domu Kultury.

S. Mrowiński pokazuje mieszkańcom Pily i gościom 30 rysunków oraz projektów na linoryty wielobarwne, obrazujących piękno Ziemi Zachodnich. Przewagę stanowią prace dotyczące Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. Rysunki przedstawiają zarówno ciekawe zabytki architektury, jak i pejzaże. Większość prac powstała przy okazji objazdu Ziemi Zachodnich z wystawą zorganizowaną swego czasu przez CBWA.

Wystawa Mrowińskiego otwarta będzie w Pile do końca tego miesiąca, a następnie przewiduje się pokazanie jej mieszkańcom innych miast naszych terenów zachodnich. (c)

Na rysunku — widok ogólny Chojna (pióro)



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera wzgl. technika technologa, palaczy kotłowych, frezerów, tokarzy, brakarzy, hartowników oraz robotników transportowych przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamennych Maszyn Bud. nr 3, w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. K7019

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wierchaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolej. Półko, przyjmie do pracy zaraz oborowego z praktyką i przeszkoleniem (obora - 80 krów). Wynagrodzenie wg UZP, mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek PKS i sklep GS na miejscu. Podanie z życiorysem i opinią kierować pod powyższym adresem. K7034

Technika normowania (mechanika) przyjmie Przes. Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, Al. Alfreda Bema 10. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K7115

Kierownika sklepu drogowego - dyplomowanego drogistę, względnie drogistę z dłuższą praktyką bez dyplomu oraz sprzedawcę kwalifikowanego do sklepu elektro-motoryzacyjnego - zatrudni (drogista od 1. I. 1961 r., sprzedawcę zaraz) Miejski Handel Detaliczny, Szamotuły, ul. Staszica 17. K7118

Kierownika transportu i zaopatrzenia oraz st. referenta zaopatrzenia zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary 56, telefon 85-63 lub 545-03. Warunki pracy do omówienia. K7153

Zaopatrzeniowca branży papierniczo-poligraficznej zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7154.

Kierownika sprzedaży sekcji obuwi i galanterii skórzanej zatrudni Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr PDT, Poznań, ul. Lampego 14, pokój 5. K7183

3 elektryków do montażu reklam neonowych, 8 elektryków do prac sezonowych do końca br., 5 ślusarzy do prac sezonowych do końca br. - przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu. Wynagrodzenie akordowe. Praca w godzinach od 7-15. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18. K7190

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Garbary 35, sklep. 124300

Potrzebny natychmiast samoty traktorzysta również do pomocy w gospodarstwie. Brodowski, Krosno, poczta, powiat, stacja Wągrowiec. 129676

Nauka

Ucznia - ukończonego 16 lat przyjmie do zakładu elektromechanicznego. Poznań, ul. Poznańska 68. 129816

Zakład galvanizacyjny przyjmie szlifery za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Fintera 50, 129890

Organista na parafie wielkiej potrzebny z dniem 15. XI. br. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 130486.

Uczeń szewski może się zgłosić, najchętniej z prowincji. Poznań, Jaworowa 54. 129790

Reparacje oddam pracę w dom. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129976.

Kupno

Magister matematyki - uczeń pomocy w zakresie wszystkich typów szkół średnich i wyższych. Poznań, tel. 12-89. 130090

Anyż, kolender, koper włoski, majeranek tarty kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 129786

Chcesz wygrać - pośpiesz się!

Już w poniedziałek, 17 bm., - ciągnięcie

Krajowej Loterii Pieniężnej

Wybierz LOS w najbliższej kolekturze

K6707

Kupię elektryczną piłę łańcuchową do drzewa oraz zegarek „Omega”. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 127728.

Puch i pierze nowe i używane płacwa wodnego kupuje Firma „Polpium”. Poznań, Rynek Łazarzki 2, od godz. 9-13, w sobotę, od godz. 9-12. 125032

Kupię piec gazowy 2-3-zetrowy do ogrzewania. Zgłoszenia: Kłos, Poznań, ul. Warszawska 13a, tel. 27-91. 129730

Garaż składany kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129835.

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławska 25, 90353

Sprzedam tanio samochód osobowy. Kaniowski, Wągrowiec, Wojska Polskiego (krawiec). 129600

Samochód „Moskwicz” 402 zamienię na „Warszawę” względnie sprzedam. Poznań, ul. Groblą 3/4, pokój 5. 129516

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Chłapowskiego 4 m. 10, od godz. 17. 129690

Sprzedam pianino czarne, krzyżowe. Poznań, Tomickiego 12 m. 42 (Koman doria). 129800

Warsztat kolarsko-bla-charski z powodu choroby korzystnie sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129930.

Pustaki „Alfa” kamienie na fundamenty poleca „Budopol”. Staroleśka 93, tel. 504-51. 129916

Futro nylon zagraniczny 6000 zł, sprzedam. Krob-ska, Górki 20 m. 3. 129940

Sprzedam 200 kurek krę-żówkę 3-miesięcznych (28-30 zł sztuka). Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 130000.

Sprzedam motocykl „IZ 55”, w stanie idealnym lub zamienię na samochód KDF. Wójcickiego 3, Wilogrody, tel. 82-11. 130020

Dwa okna pojedyncze oszkłone, drzwi wewnętrzne okazujemy sprzedam. Poznań-Staroleśka, Sandomierska 21. 130030

PRZEDSIĘB. HANDLU DETALICZNEGO „JUBILER” w Poznaniu, plac Wolności 3, IV ptr. poszukuje

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO suchego, parterowego o powierzchni od 50-100 m² na terenie Poznania lub najbliższych okolic. Warunki do omówienia w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, przedsiębiorstwa przy placu Wolności nr 3 - telefon nr 521-82. K7182

Lokale

2-3 pokoje, łazienka, wyłączone spiesznie kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 127890.

Zamienię pokój z kuchnią na podobne względnie na duży pokój, Czechosłowacka 89 m. 1. 129450

Kupię pokój z kuchnią wyłączone, samodzielne. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 124790.

Kupię 2 pokoje z kuchnią wyłączone - samodzielne. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129530.

Mieszkanie 1 1/2 pokoju z kuchnią w Śwarzędzu zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129540.

Pokój słoneczny, balkon, I ptr., Gwardii Ludowej zamienię na pokój w innej dzielnicy lub okolicy. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129590.

Zamienię mieszkanie samodzielne w Jeleniej Górze, 4-pokojowe z przynależnościami na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Informacja: Grunwaldzka 69a m. 3. 129620

Lokal śródmieście nadający się na warsztat zamienię na pokój z przynależnościami. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129630.

Odstąpię udział w Spółdzielni na 2-pokojowe mieszkanie na rok 1961. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129640.

Spiesznie kupię mieszkanie 2-pokojowe wyłączone, komfort. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129760.

Odstąpię lokal 20 m² na warsztat przy Starym Rynku. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129880.

Nieruchomości

2 pokoje z balkonem willowe zamienię na mieszkanie samodzielne wzgl. kupię dwupokojowe, wyłączone. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129820.

Parcelę 2.000 m², ogrodzoną, drzewo owocowe, 3-letnie, Staroleśka - Minikowo pilnie sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 124790.

Parcelę pod domki jednorodzinne (Warszawskie Osiedle) - 28.000 złotych, półmorgowe oraz morgowe (Przeźmierów) - od 13.000 zł, poleca Krzesiński. Świerczewskiego 3 dla 126600

Sprzedam domek jednorodzinny, nowy, wolny, ogrodem oparkanym, 50 drzew owocujących przy Poznaniu. Komunikacja miejska co 10 minut. Cena 190.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 128070.

Kupię parcelę budowlaną od 1250-2500 m² w okolicach Poznania. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129190.

Sprzedam parcelę 1020 m², zadzwonią, oparkaną, ulica Kamienicka 3, przy Junikowskiej. 129180

Sprzedam wolny dom 1-rodzinny. Luboń, ulica Rutkowskiego 1, k. Poznań. 129220

Kupię dom 1-rodzinny koło Kościana, w stanie dobrym, cały wolny, z przyległymi 2 hektarami dobrej ziemi. Oferty z dokładnym opisem kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129250.

Kupię dom 1-rodzinny w Poznaniu niewykończony pod dachem. Oferty z dokładnym opisem, ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 129260.

Piotr Nizielski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp., Rynek 17.

W nieutulonym smutku pogrążona ŻONA, DZIECI I RODZINA Kostrzyn Wlkp., Poznań, Warszawa, Środa, Hamilton (Kanada). 130990

Sylwester Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., po południu we Wielkich Strzelcach, pow. Gostyń.

O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Kościan, Kobierno, Piaski, Katowice, dnia 14. X. 1960 r.

Kazimierz Zamorski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym zawiadamiają w imieniu rodziny Faryż, Poznań, ulica Chociszewskiego 44b. CÓRKA I SYN 130780

Tak jest... to nie złudzenie — to są „KOZIOŁKI” w których czeka na Ciebie

500.000,- zł,

samochód „Syrena”

i wiele innych nagród!

NIE ZAPOMNIJ ODDAĆ KUPONÓW!

K7192

Przetargi - Komunikaty

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna w Poznaniu, ulica Słowackiego 8/10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie malowania wnętrza gmachu - tj. gabinetów lekarskich wraz z poczekalniami. Blizszych informacji udzieli Dział Adm.-Gosp., III ptr., pokój 301. Oferty należy złożyć do dnia 20. X. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7151

Poznańska Wytwórnia Papierosów w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie następujących remontów budynków produkcyjnych:

1. remont kapitalny budynku „S”, o kubaturze 9.755 m³
2. remont kapitalny budynku „F” o kubaturze 10.368 m³
3. remont średni budynku „C” o kubaturze 8.284 m³
4. remont średni budynku „JJ” o kubaturze 7.416 m³

Ze szczególnym zakresem robót, ślepyimi kosztorysami, dokumentacją techniczną oraz terminem wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w dziale technicznym Wytwórni. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych danych należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni, pokój nr 18. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. X. 1960 r., o godz. 9 w gabinecie Głównego Inżyniera, pokój nr 17. Zastrzega się prawo wyboru oferenta wg własnego uznania. K7172

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Gajowej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Świerczewskiego do ul. Zwierzynieckiej. Objazd skierowuje się ul. Zeylanda. K7193

Dnia 11 października 1960 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 31, śp.

mgr Teresa Nawrocka

z domu Pajszczyk Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 15.30 w Srodzie z kaplicy cmentarnej. W smutku pogrążony MAŻ Z DZIECI I RODZINA 131030

Dnia 12 października 1960 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

Marta Dykierska

z domu Klitsche Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamiają MAŻ, DZIECI I RODZINA Poznań, ul. Mielżyńskiego 19. 130850

Dnia 12 października 1960 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, nasz najwspanialszy przyjaciel, przeżywszy lat 67, śp.

Agnieszka Ladek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. O bolesnej stracie zawiadamiają CÓRKA, SYN I RODZINA Poznań, Szamarzewskiego 21. 130870

Dnia 11 października 1960 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Aleksy Płomiński

powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 10 w Stęszewie, przy ul. Gen. Świerczewskiego 5. W ciężkim smutku pogrążona ŻONA Z RODZINA 130770

Pelagia Biskup

Z DOMU KASPERCZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 15 bm., o godzinie 8.30 w kościele Św. Jana Wianney na Solącu.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza na Solącu. W głębokim żalu pogrążeni MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI 130580

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań ul. Świerczewskiego 3 telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie - 12,50 zł kwartalnie - 37,50 zł półrocznie - 75,- zł. rocznie - 150 zł. Prenumerata przyjmuje oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-4-100024 Warszawa - na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dodaje się 40 proc. API - Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF - Centralna Agencja Fotograficzna: PAP - Polska Agencja Prasowa: ZAP - Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-9

Politechnizacja — sprawą dnia

Narzędzia i maszyny — szkołom!

Trzyletni Jacek — synek naszego kolegi, to przysłowiowa „fryga”. Wszędzie go pełno! Rozlatane rączki poszukują co chwila ofiary... Każda zabaweczka musi być dokładnie przejrzana, rozebrana, a potem... naprawiana młoteczkiem. Tym narzędziem Jacek posługuje się wyśmienicie. Prawdziwy inżynier...

Warto zobaczyć, jak zakłada sprytnie gumę na kółko od wózka. Lepiej chyba niż tatuś. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze przed pójściem do szkoły podstawowej proste narzędzia nie będą dla Jasia czymś obcym. Trzeba przyznać, iż dużo rozumienia dla tej „wiedzy technicznej” mają rodzice Jacka. Spokojnie przypatrują się jego „działalności”, która czasami przynosi szkody. Istnieją jednak takie domy, w których przysłowiowy młotek w rękę dziecka, jest zjawiskiem niezwykłym, a próby rozebrania zabawki karcone są bardzo mocno.

— Pójdzie do szkoły, to się tam nauczy. A w domu niech nie robi szkód — mówią zazwyczaj rodzice. I tak już pozostaje.

PRZEDSZKOLE POLITECHNIKI

Politechnizację należy rozumieć nieco inaczej niż zazwyczaj zwykło się to czynić. Mamy tu na myśli uczenie młodzieży również społecznego spojrzenia na wszystko co ją otacza: zapoznanie dzieci z osiągnięciami ich miasta i zakładów pracy, uczenie poszanowania wspólnego wysiłku, posługiwanie się narzędziami pracy...

Punktem wyjściowym tych wszystkich działań jest szkoła podstawowa, w której dziecko zdobywa elementarne wiadomości, nabywa zamiłowań, rozwija swoje zdolności. Tu, w szkole, powinno zapoznać się również z podstawowymi narzędziami pracy. Niestety, pracownice praktyczne rzadko są odpowiednio wyposażone. Brak często podstawowych

narzędzi, nie ma miejsca na ustawienie warsztatów, co nie pozwala na właściwe prowadzenie zajęć.

A przecież chłopiec czy dziewczynka, opuszczając szkołę, powinni umieć naprawić kontakt, żelazko, maszynkę, czy obchodzić się właściwie z innymi mechanicznymi przedmiotami gospodarstwa domowego. To plan minimum. Inne wymagania na leży postawić przed liceami — następnym stopniem kształcenia politechnicznego. Pamiętajmy, że one w pewnym stopniu posiadają niezbędny park maszynowy. Gorzej przedstawia się sprawa w liceach ogólnokształcących.

Jak nas poinformował kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stoiński, w województwie poznańskim 55 liceów ogólnokształcących nie ma pracowni technicznych, a wykaz brakującego sprzętu obejmuje podstawowe narzędzia i maszyny. Bez tych ostatnich trudno będzie rozbudzić zainteresowanie techniką, tak potrzebne przy późniejszym wyborze zawodu przez ucznia.

WSPÓLNA TROSKA

Przed kilkoma tygodniami w rozmowach z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Janem Pawlakiem, wiceprzewodniczącym Prezydium WRN w Poznaniu — Tadeuszem Kwaśniewskim, z kuratorem Okręgu Szkolnego — Janem Stoińskim, dyskusji o tym, jak przeprowadzić wspólnie akcję — „narzędzia i maszyny dla szkół”.

Grupy działania ZMS w fabrykach ustalają, które narzędzia są niezbędne, doprowadzają je do estetycznego wyglądu i przekazują je szkołom. (w porozumieniu z kierownikami macierzystych zakł. pracy. Naturalnie, sami ZMS-owcy wszystkie nie zrobią. Sprawy te wziąć sobie muszą do serca kierownictwa i rady zakładowe przedsiębiorstw.

Bardzo podobało nam się zapewnienie wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Kwaśniewskiego, który obiecał przeprowadzić naradę z przedstawicielami przemysłu terenowego podległego Prezydium i zachęcić ich do poparcia akcji. Dokonanie w zakładach przeglądu — umożliwi wyposażenie w narzędzia niezbędnej szkoły. Warto będzie zająć również do wykresów Gantta mówiących o okresie pracy maszyn, by stwierdzić przydatność maszyn w zakładzie.

Czy politechnizacja to tylko sprawa szkół? Przecież w przyszłości w tych zakładach, które dziś „chomikują” czasami narzędzia i maszyny — za kilka lat zjawia się ci właśnie, którzy obecnie chodzą do szkół podstawowych lub liceów. I od ich umiejętności obchodzenia się ze sprzętem będą zależały wyniki pracy! Dlatego potrzebna jest tu dalekowzroczność.

Zakłady pracy przekazują podopiecznym szkołom pewne sumy pieniężne. Czy nie warto przeznaczyć ich częściowo na remont narzędzi lub maszyn, przeznaczonych dla młodzieży?

LICZYMY NA POPARCIE

Często mówi się ostatnio o politechnizacji. To dobrze, ale czas już przejść od słów do czynów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że akcja nie jest łatwa. Jednakże wspólny wysiłek członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zw. Zawodowych, rad narodowych, kierownictw zakładów pracy — przyniesie na pewno rezultaty. Bo przecież bez podstawowej bazy materialnej trudno będzie mówić o realizacji nowego programu szkolnego, który zawiera wiele elementów z zakresu politechnizacji.

Dlatego rzucamy hasło: „każde niezbędne narzędzie, każda niezbędna maszyna — szkołom!”

Czekamy na pierwszych ofiarodawców. Zgłoszenia prosimy kierować do Komitetu Wojewódzkiego ZMS lub redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Załóżmy — kto pierwszy?

Jerzy Knapik

SPORT

Decydujące derby

„Być albo nie być” w II lidze piłkarskiej...

Przedostatnia kolejka rozgrywek w II lidze odbędzie się w niedzielę. Oczekiwać można ostatecznych rozstrzygnięć w strefach spadkowych obydwu grup.

W grupie północnej tylko mecz Śląsk — Unia Racibórz nie będzie miał żadnego praktycznego znaczenia. Od wyników pozostałych czterech spotkań (Arkonia grała z Bałtykiem w minioną niedzielę) zależać będzie byt ligowy drużyn znajdujących się w drugiej połowie tabeli. Oto zestawienie par: Zawisza — Polonia Gdańsk, Polonia Warszawa — Lech, Calisia — Unia Gorzów i Warta — Polonia.

Spółród zespołów poznańskich najbardziej zagrożone są Warta i Olimpia. Dla obu drużyn byłoby najlepiej, gdyby Zawisza pokonała gdańszczan, Lech — stołeczną Polonię, a Calisia — Unię. Warto tu dodać, iż w obecnym układzie nawet kaliszanie nie mogą czuć się bezpiecznie w II lidze. Ich wygrana, zupełnie zresztą możliwa i prawdopodobna, zapewniłaby im pozostanie w II lidze, a ponadto pomogłaby i Olimpii i Warcie.

Najtrudniejszy do typowania jest mecz Warta — Olimpia. Wynik tego spotkania może zadecydować w końcowym rozrachunku o pozostaniu jednej z tych drużyn w II lidze. Wiadomo tylko, że jeśli warciarze chcą mieć jeszcze nadzieję na pozostanie w II lidze, muszą w niedzielę pokonać Olimpię, która znajduje

się w trochę lepszej sytuacji niż „zieloni”.

Spotkanie to rozpocznie się w niedzielę o godz. 12 na Stadionie im. 22 Lipca.

Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem warciarzy p. inż. St. Kaźmierczakiem, który poinformował nas, iż nastroj w zespole jest dobry. „Zieloni” wierzą, że ten i następny decydujący mecz uda się im wygrać. Skład Warty będzie taki sam, jak w meczu z Lechem, tzn. Konieczka, Stanisławski, Osuch, Samoleżyk, Kazmucha, Godek, Wdowicki — Kyler Bartoszek — Łuczak — Musiał, z tym, iż prawdopodobny jest udział w meczu Chudego, który wyleczył wreszcie kontuzję.

Kierownictwo Olimpii przykłada do tego meczu również wielką wagę. Piłkarze intensywnie trenują; dokładny skład zespołu będzie znany dopiero przed meczem. Działacze Olimpii sądzą, że mecz — jak każde derby — nie będzie łatwy do wygrania.

Przypominamy, że w pierwszej rundzie Warta pokonała Olimpię 3:0.

Lech jedzie do Warszawy — jak informowaliśmy wczoraj — po dwa punkty. Nasi I-ligowcy chcą wziąć rewanż za fatalny remis (0:0) w pierwszej rundzie i udowodnić, że nale-

ży się im w tym roku nie tylko awans, lecz także mistrzostwo grupy północnej. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 12. M. W.

50-lecie Widzewa

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Widzew”. Jest to pierwszy zorganizowany w Polsce robotniczy klub sportowy związany ściśle z postępowymi tradycjami proletariatu łódzkiego. (PAP)

W Poznaniu Polska — NRD we florecie

29 i 30 października w Poznaniu odbędzie się mecz Polska — NRD we florecie mężczyzn i kobiet.

To atrakcyjne spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej w sali AZS przy ul. Młyńskiej. PZSz ustalił już listę naszych reprezentantów na to spotkanie. Barw Polski we florecie kobiet bronić będą: B. Orzechowska, S. Julito, G. Migas, G. Kuszmir, B. Szymanowska, i J. Baranowska.

Skład zespołu mężczyzn przedstawia się następująco: E. Franke, R. Blach, R. Kunze, Z. Skrudlik, K. Reymann i H. Tell.

Poza tym w turnieju indywidualnym poza zespołami NRD i Polski, weźmie udział 12 florecistów i 12 florecistek z całej Polski powołanych na to spotkanie według listy kwalifikacyjnej. (s)

Czterech bokserów Poznania w kadrze

Jeszcze w tym miesiącu odbędą się międzypaństwowe spotkania pięciarzy-seniorów z Niemiec i Republiką Demokratyczną. Drużyny „B” rozegrają mecze w NRD 26 i 27 bm. a pierwsze zespoły walczyć będą 30 bm. w Gdańsku i 2 listopada w Szczecinie.

W meczach tych walczyć mają ze strony polskiej przeważnie zawodnicy młodzi. Kapitał PZB powołał w związku z tym aż 44 pięciarzy, spośród których wyłonione zostaną trzy drużyny.

Tym razem wśród wybranych znaleźli się także bokserzy okręgu poznańskiego. Są to: Pluciński Olimpia, Obal Prosa, Jakubowski Budowlani i Baran Prosa. (wl)

Notatnik KIBICA

71 metrów skoczył narciarz niemiecki. Recknagel, na igelitowej skoczni w Oberhof.

Euroliga piłkarska proponuje stworzyć Anglii od przyszłego roku. Grałyby w niej nawet powstające zespoły z najsilniejszych w Europie krajów.

Na mistrzostwa świata do Szwajcarii mają wyjechać w roku przyszłym (2-12 marca) nasi hokeiści lodowi.

Przedownikiem wśród strzelców grupy północnej II ligi piłkarskiej jest Urban (Unia — Racibórz) — bramkę, przed Pudłowskim (Zawisza) — 13.

Mistrzostwa kolejarzy w lekkiej atletyce odbędą się od 21-23 bm. w Krakowie. Startować mają reprezentacje 15 państw.

Piłkarz francuski, Kopaszewski, w pierwszym meczu, po wyleczeniu kontuzji, uległ ponownej kontuzji.

Szkolna liga lekkoatletyczna rozpocznie w przyszłym roku rozgrywkę o puchar tygodnika „Sportowiec”. Przewiduje się start około 200 drużyn.

Kurs LZS-ów na turystykę

Gostyń, Nowy Tomysł i Międzychód przodują

Głównym tematem obrad plenium Rady Wojewódzkiej LZS w Poznaniu było podsumowanie realizacji i uchwał IV Zjazdu LZS oraz omówienie udziału dziewcząt i kobiet w wiejskim ruchu sportowym.

W ciągu trzech kwartałów br. ilość wiejskich klubów sportowych w woj. poznańskim wzrosła o 25 LZS-ów, a liczba członków o 3 tys. osób. W zorganizowanych przez LZS-y imprezach startowało blisko 60 tys. sportowców

wiejskich. Ponad jedną trzecią z nich brała udział w spartakiadach powiatowych.

Oceniając rozwój ruchu turystycznego wśród młodzieży wiejskiej stwierdzono, że na 855 ogniw LZS — tylko 330 objętych zostało dotychczas turystyką. Dobrze pracowały LZS-y powiatów: Gostyń, Nowy Tomysł i Międzychód.

Dużo uwagi poświęcono sprawie udziału dziewcząt wiejskich w ruchu sportowym. Na tym polu działacze LZS natrafiają na poważne trudności. Powodem tego jest małe zainteresowanie tym zagadnieniem rad powiatowych LZS, często niesłuszna postawa działaczy terenowych, nauczycieli wiejskich i rodziców. Nic więc dziwnego, że na 32 tys. członków LZS woj. poznańskiego, tylko jedną ósmą stanowią dziewczęta.

W przyjętej na plenium uchwale, postanowiono wzmocnić ruch turystyczny na wsi, m. in. przez powołanie dalszych sekcji w LZS-ach oraz wzbogacenie dziewcząt. Dla wyszkolenia odpowiedniej kadry organizatorów, instruktorów i instruktoerek ruchu turystycznego sportowego zorganizowane zostaną w 1961 r. przez poszczególne rady powiatowe kursy z udziałem przodujących aktywistów i aktywistek kół LZS i ZMW. (PAP)

Wtorki brydżowe

Trzeci wtorek brydżowy w klubie HCP zakończył się zwycięstwem następujących par. 1. Perkowski — Malecki (niezostawiszni) — 321 p., 2. Szafranek — Wasik (Obra Kościelna) — 315 p., 3. Arndt — Milde (Korona) — 304.

Przypominamy, że w każdy wtorek o godz. 17.30 sekcja HCP organizuje turnieje brydżowe w kawiarni klubowej przy ul. Dzierżyńskiego 215.

Bielickiego pt. „Moje skarby w Kosmosie”; 16.25 — Śpiewa Halina Mickiewiczówna; 18.35 — Audycja sportowa; 17.20 — Od melodii do melodii; 17.55 — Rytm i piosenka; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Gra orkiestra taneczna Victora Silvestra; 19.30 — Koncert symfoniczny z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 20.20 — Audycja literacka; 20.40 — d. c. koncertu; 22.02 — Sport; 22.38 — Muzyka taneczna; 23.05 — „Encyklopedia jazzu”; 23.35 — Melodie taneczne;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15.17, 21.35, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

16.30 — Program dla dzieci: „Miś z okienka” i „A co dalej?” (W-wa); 17 — Przerwa; 17.55 — „Echo Tygodnia” (lok.); 18.10 — Rozmowa o filmie „Walet pikowy” (W-wa); 18.25 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 18.35 — Wszelchnia Telew. „Materia, masa, energia, ruch” (W-wa); 19.05 — Recital fortepian. P. Sieriebriakowa (W-wa); 19.30 — Dziennik; 20 — Film fabularny; 20.30 — „Niebo bez miłości”, film fabularny produkcji jugosłowiańskiej, od lat 18 (lok.);

KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.25 — „Mala dramatyczny” — film fabularny produkcji polskiej; 20.30 — „Mala dramatyczny” — film fabularny produkcji polskiej.

Wustawu

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyska. Wystawa otwarta w godz. 9-12.

Dziurno pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia — ul. Garbary nr 17, telefon 540-04; APTKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107. Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Październik	Imieniny
14 piątek	Dominika, Kaliksta
	Słońce: wsch. g.: 6.14 zach. g.: 17.02

Teatru

OPERA — g. 19 „Carmen” (kończy się ok. godz. 22)
POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i górale” (kończy się ok. godz. 22)
NOWY — godz. 19 „Łowcy głów” (kończy się ok. godz. 22)
OPERETKA — g. 19 „Życie paryskie” (kończy się ok. godz. 22)
MARCINEK — g. 11 „O słonku, sroce i krasnoludkach”
SATYRY — próby generalne;
STUDIO — g. 17.30 „Chłopcy z placu broni”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank”;
KONIN — Maraton — „Balladyna”;
LEGNICA — „Panna Rosita”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18.20 „Proces w Norymberdze” (NRD, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Nieznany zdrajca” (franc., 13 lat)
GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Wąwóz grozy” (rum., 12 l.), g. 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Premiera odwołana” (NRD, 14 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Mam 16 lat” (NRD, 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wiecznobia de Bragelonne” (franc., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 „Bitwa pod

piramidami” (radz., 12 l.), g. 15, 17.30, 20 „Powrót” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (jugosłow., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pustynia” (franc., 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Żywa woda” (franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Oni ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Tam, gdzie rośnie poziomki” (szwedzki, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Meksyk w ogniu” (meks., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Protektur” (radz., 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 „Białe niedźwiedzie” (polski, 14 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Mężczyzna w spodniach” (włoski, 12 lat);
FOTOPLASTIKON — „Podróż po Włoszech”;

W WOJEWÓDZTWIE

Gniezno — LECH: „Burliwa młodość”; POLONIA — „Miejsce na górze”; KALISZ — STYLOWE: „Pół żartem, pół serio”; SYRENA — „Zemsta z za grobu”; WOLNOŚĆ — „Świadek oskarżenia”; Leszno — PANORAMA: „Jeździec znikąd”; Ostrów — ROMA: „Rok pierwszy”; SŁOŃCE — „Przez zieloną granicę”; Piła — ISKRA: „Siedem grzechów głównych”; LOTNIK — „Chcę być gwiazdą”;

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7 — Radio-Reklama; 7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 — Muzyka poranna; 9 — Muzyka rozrywkowa; 9.40 — „Zagadki muzyczne”; 10.10 — Melodie rozrywkowe, gra orkiestra Mantovani; 11.40 — Radio-Reklama; 11.57 — Sygnał czasu; 12.25 — Na swoją nutę, gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego; 12.45 — Radiowy kurs języka angielskiego; 14 — Duńska muzyka rozrywkowa; 14.45 — Melodie filmowe; 15.05 — Utwory fortepianowe — w wyk. Lucjana Galona; 15.30 — Dla dzieci pow. Mariana